

Tomasz R. Paulukiewicz

Wydział Dziennikarstwa, Informacji i Bibliologii, Uniwersytet Warszawski

**Słowa kluczowe:** „Solidarność”, prasa bezdebitowa, Rzeszów

**Key words:** „Solidarity”, underground press, Rzeszów

„WRYJ” – CZASOPISMO, KTÓRE ŻARTOWAŁO  
Z BREŻNIEWA I PAPIEŻA.  
ZARYS MONOGRAFII MIESIĘCZNIKA NA TLE INNYCH TYTUŁÓW  
PRASY NIEZALEŻNEJ WYDAWANYCH W RZESZOWIE

## Wstęp

Prasa bezdebitowa z okresu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej nie doczekała się zbyt wielu opracowań<sup>1</sup>. A przecież zasadniczym przejawem aktywności opozycji tamtych czasów była właśnie drugoobiegowa działalność wydawnicza. To ona przede wszystkim zaświadczała o jej istnieniu – za wyjątkiem oczywiście lat 1980–1981, gdy Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność” działał legalnie, oraz pierwszych lat po wprowadzeniu stanu wojennego, kiedy w wielkich miastach organizowano regularnie demonstracje. To właśnie wokół wydawnictw niezależnych powstawały i kształtowały się ośrodki polityczne, przyszłe ugrupowania polityczne i partie<sup>2</sup>. Można śmiało postawić tezę, że historia prasy opozycyjnej to historia całej opozycji lat 1976–1989.

Jeszcze rzadziej szczegółowej analizie poddawane są dzieje poszczególnych tytułów, a już szczególnie tych wydawanych w mniejszych ośrodkach.

Największy rozkwit czasopism niezależnych w PRL nastąpił w okresie pomiędzy 31 sierpnia 1980 r. a 13 grudnia 1981 r., gdy ich publikowanie nie było działalno-

---

<sup>1</sup> Do nielicznych wyjątków należą praca zbiorowa pod red. M. Marcinkiewicz i S. Ligarskiego, *Papierem w system. Prasa drugoobiegowa w PRL*, Szczecin 2010 oraz J. Błażejowskiej, *Papierowa rewolucja. Z dziejów drugiego obiegu wydawniczego w Polsce 1979–1989/1990*, Warszawa 2010 – obydwie wydane nakładem Instytutu Pamięci Narodowej.

<sup>2</sup> J. Karpiński, *Trzecia niepodległość. Najnowsza historia Polski*, Warszawa 2001, s. 35.

ścią nielegalną z punktu widzenia władz państwowych<sup>3</sup>. W 1981 r. osiągnięto liczbę 1860 tytułów<sup>4</sup>. Drukowano je w całej Polsce i posiadały – w zdecydowanej większości – zasięg lokalny, często ograniczony do jednego zakładu pracy czy uczelni. Były do siebie podobne pod względem edytorskim i redakcyjnym, i miały najczęściej charakter biuletynów informacyjnych.

Jednym z niewielu tytułów, które wyłamywały się z tego schematu był miesięcznik „Wryj”, ukazujący się w Rzeszowie w 1981 r. Był pod wieloma względami pismem wyjątkowym. Prawdopodobnie jako jedyny z grupy czasopism tzw. drugiego obiegu miał charakter satyryczny. Uważano go też za pismo kontrowersyjne, gdyż wzorując się na francuskim magazynie „Harakiri” (ukazującym się z dopiskiem „pismo wredne i głupie”) szydził ze wszystkiego i wszystkich, także z samej „Solidarności”. Miesięcznik ten stanowił także rzadki przykład tytułu (bezdebitowego) wydawanego w mniejszym ośrodku, który zdobył ogólnopolski zasięg, popularność i rozgłos.

Niniejszy artykuł, omawiający miesięcznik „Wryj”, stanowi przyczynek do historii prasy opozycyjnej z okresu PRL. Aby lepiej uwypuklić jego cechy charakterystyczne został ukazany na tle innych niezależnych gazet wydawanych w Rzeszowie pomiędzy sierpniem 1980 r. a grudniem 1981 r.

## Niezależna prasa wydawana w Rzeszowie w latach 1980–1981

Po podpisaniu porozumień gdańskich 31 sierpnia 1980 r. i zalegalizowaniu działalności NSZZ „Solidarność” prasa bezdebitowa odnotowała ogromny wzrost. Ogółem w latach 1976–1990 ukazały się w Rzeszowie 62 tytuły wydawnictw niezależnych<sup>5</sup>. Należy podkreślić, że zdecydowana większość z nich publikowana była

---

<sup>3</sup> Pierwszy obieg wydawniczy tworzyły tytuły, które poddawały się prewencyjnej kontroli cenzury. Najczęściej były to gazety istniejące na rynku od kilkudziesięciu lat, w zdecydowanej większości wydawane i kolportowane przez RSW „Prasa-Książka-Ruch”. Do tytułów tych dołączył również oficjalny organ nowego związku „Tygodnik Solidarność”. Po wprowadzeniu ustawy o cenzurze (Ustawa z dnia 31 lipca 1981 r. o kontroli publikacji i widowisk – Dz.U. z 1981 r. nr 20, poz. 99) część z tych pism zaznaczała ingerencje cenzorskie. Drugi obieg wydawniczy tworzyły gazety i biuletyny organizacji niezależnych od władz, które korzystając z prostego wybiegu formalnego nie poddawały ich kontroli państwowej cenzury. Otóż redakcje takich wydawnictw umieszczały, na pierwszej lub ostatniej stronie, napis „do użytku wewnętrznego” lub „wewnątrzuczelnianego”. Zwalniało to – zgodnie z obowiązującym w tym okresie w PRL prawem – z obowiązku poddawania ich kontroli Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk. Przepis ten był oczywiście nadinterpretowany, jednak władze nie podejmowały w owym czasie żadnych kroków, nawet wobec redakcji czasopism niestosujących się do tego formalnego wybiegu. Wprawdzie Służba Bezpieczeństwa obejmowała kontrolą operacyjną praktycznie wszystkie wydawnictwa, nie tylko niezależne, to od sierpnia 1980 do grudnia 1981 r. – poza pojedynczymi przypadkami – nie działała w Polsce również cenzura represyjna.

<sup>4</sup> R. Wróblewski, *Charakterystyka liczbowa prasy niezależnej z lat 1976–1990*, w: M. Marcinkiewicz, S. Ligarski (red.), *Papierem w system*, s. 156.

<sup>5</sup> *Ibidem*.

właśnie od września 1980 r. do grudnia 1981 r. Adam Konderak wskazuje na 10 tytułów czasopism ukazujących się wówczas w Rzeszowie<sup>6</sup>. Najwięcej związanych było z Międzyzakładowym Komitetem Założycielskim NSZZ „Solidarność”, przekształconym w lipcu 1981 r. w Międzyzakładowy Komitet Robotniczy (z siedzibą w Rzeszowie przy pl. Zwycięstwa 4). Wynikało to zapewne z faktu funkcjonowania tam drukarni wyposażonej w maszyny offsetowe Romajor 313 i 314<sup>7</sup>.

Pierwszym niezależnym pismem wydawanym poza cenzurą i związanym z Rzeszowem była „Wiś Rzeszowska”. Pierwszy numer wydał Józef Baran w Krakowie w maju 1980 r., w nakładzie 100 egzemplarzy. Drugi, przygotowany przez Tadeusza Kensego i Janusza Szkutnika, został wydrukowany pod koniec sierpnia w Rzeszowie (objętość 18 stron formatu A4). W stopce tego historycznego czasopisma umieszczono nazwiska osób wchodzących w skład zespołu redakcyjnego: Katarzyna Krasoń, Zofia Łoin, Franciszek Perlak, Janusz Szkutnik, Piotr Szostek<sup>8</sup>. Do zespołu należał także Tadeusz Kensy (późniejszy współredaktor „Wryja”)<sup>9</sup>. Przez cały okres istnienia „Wsi Rzeszowskiej” jej redaktorem odpowiedzialnym (tak określany w stopce redakcyjnej) był Janusz Szkutnik. Współredaktorami i współautorami byli również działacze chłopscy. Tematykę pisma określał jego tytuł. Oprócz tekstów związanych ze wsią, niezależnym i związkowym ruchem chłopskim, zamieszczano również materiały historyczne i rocznicowe. Gazeta była pismem NSZZ RI „Solidarność” w Rzeszowie. Drukowana techniką małej poligrafii w formacie A5 o objętości 4–8 stron<sup>10</sup>. Na jej winiecie widniało motto: „Nie rzucim ziemi”. W czasie strajku okupacyjnego w siedzibie Wojewódzkiej Rady Związków Zawodowych w Rzeszowie (5 stycznia – 20 lutego 1981 r.) „Wiś Rzeszowska” wydawano wspólnie (jedno pismo posiadało dwie winiety i dwie

<sup>6</sup> A. Konderak, *Bibliografia prasy Solidarności (28 VIII 1980–12 XII 1981)*, Lublin 1990; D. Cecuda, *Leksykon opozycji politycznej w latach 1976–1989*, Warszawa 1989.

<sup>7</sup> Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (dalej: AIPN), akta nr 053/65.

<sup>8</sup> D. Iwaneczko, *Opór społeczny a władza w Polsce południowo-wschodniej 1980–1989*, Warszawa 2005, s. 52.

<sup>9</sup> Tadeusz Kensy – ur. 1955 r. w Sońnicy k. Jarosławia. Absolwent Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego. Należy niewątpliwie (obok Janusza Szkutnika) do najwybitniejszych przedstawicieli opozycji przed i posierpniowej w Rzeszowie. Działacz Studenckiego Komitetu Solidarności w Krakowie. Jeden z dwóch (obok Szkutnika) współpracowników KSS „KOR” w Rzeszowie. Współorganizował w 1978 r. pierwszą w ówczesnym województwie rzeszowskim niezależną organizację – Komitet Samoobrony Chłopskiej Ziemi Rzeszowskiej. Założyciel i przewodniczący „Solidarności” w rzeszowskim PKS, członek prezydiów struktur regionalnych i Komisji Krajowej związku. Współtwórca „Solidarności Wiejskiej” w Rzeszowie i współzałożyciel Klubu Samorządnej Rzeczpospolitej. Internowany, wyszedł na wolność dopiero 9 grudnia 1982 r. Inicjator powstania niezależnej prasy w Rzeszowie. Oprócz wspomnianej już „Wsi Rzeszowskiej” był redaktorem (w październiku 1980 r.) „Solidarności Związkowej”, współtwórca „Wryja”, a w listopadzie 1981 r. „Serwisu Informacyjnego”. Zob. [www.encysol.pl/wiki/Tadeusz\\_Kensy](http://www.encysol.pl/wiki/Tadeusz_Kensy) [data dostępu: 29.10.2017].

<sup>10</sup> Gazeta obok swojej nazwy umieszczała w winiecie dodatkowe informacje. Od nr 3 z 16 października 1980 r. była „Biuletynem Informacyjnym Kół Wiejskich NSSZ Rolników Rzeszowszczyzny”, wtedy też zastosowano podwójną numerację (1/3). Później, kiedy zmieniono dopisek na „Pismo NSZZ Rolników Indywidualnych «Solidarność» Rzeszów”, tę podwójną numerację zachowano.

różne numeracje) z „Solidarnością Związkową”. Wydrukowano w ten sposób pięć numerów, które zredagował Jan Musiał<sup>11</sup>. Ostatnie wydanie „Wsi Rzeszowskiej” ukazało się 21 listopada 1981 r. (nr 26/28).

Winieta „Wsi Rzeszowskiej” pojawiła się jeszcze obok winiety „Solidarności Rzeszowskiej” w ostatnich trzech numerach tej gazety przed wprowadzeniem stanu wojennego (ukazały się one 9, 10 i 11 grudnia 1981 r.)<sup>12</sup>.

To właśnie „Solidarność Rzeszowska” w latach 1980–1981 była najdłużej i najregularniej ukazującym się tytułem wśród gazet niezależnych w Rzeszowie. Jej pierwszy numer wydany został jako „Solidarność Związkowa” (10 października 1980 r.) z podtytułem „Biuletyn Informacyjny NSZZ «Solidarność» MKZ w Rzeszowie”. Został zredagowany przez zespół w składzie: Jarosław Szczepański, Jerzy Rudolf i Tadeusz Kensy. W czasie strajku okupacyjnego rolników w siedzibie WRZZ w Rzeszowie biuletyn ukazywał się pod tytułem „Solidarność Związkowa – Wieś Rzeszowska. Biuletyn informacyjny NSZZ «Solidarność» NSZZR «Solidarność Wiejska»” (od nr 2/13 z 20 stycznia 1981 r. do nr 4/15 z 15 lutego 1981 r.). Od numeru 5 (16 lutego 1981 r.) biuletyn nosił nazwę „Solidarność Rzeszowska”<sup>13</sup>. Pismo ukazywało się zrazu mniej więcej raz w tygodniu, a z początkiem 1981 r. coraz częściej, aby w listopadzie i grudniu tegoż roku być wydawane prawie codziennie (do 31 grudnia 1980 r. wyszło 11 numerów, od stycznia do 31 sierpnia 35 numerów, a od 1 września do 11 grudnia 65 wydań). Drukowane było początkowo w formacie A5, a od nr 10/21 w formacie A4 o objętości 2–6 kolumn, w jednym kolorze, w nakładzie 10 000 egzemplarzy. Jak podano w stopce redakcyjnej: „koszt wydania jednego numeru 3 zł plus 2 zł na budowę Domu «Solidarności» w Rzeszowie”. Redaktorami gazety byli: Antoni Adamski, Ryszard Bęben, Marek Pękala, Aleksander Urbański, Jan Musiał, Julian Ratajczak, Andrzej Paulukiewicz, Bogdan Szwedo oraz Jacek Woźniak (twórca miesięcznika „Wryj”). Ukazało się około 111 numerów tego biuletynu, ostatni 11 grudnia 1981 r. Wydawanie zarówno „Solidarności Rzeszowskiej”, jak i całej prasy związkowej przerwało wprowadzenie stanu wojennego. „Solidarność Rzeszowska” miała charakter przede wszystkim informacyjny. Drukowano też artykuły publicystyczne, polemiki, niekiedy felietony i krótkie wywiady. Na jej łamach zamieszczano nie tylko materiały własnych autorów, ale również przedruki. Publikowano wiele dokumentów związkowych (dominowała tematyka związkowa). Podawano też wiele bieżących informacji politycznych. Czasami były to materiały o charakterze historycznym, w tym okolicznościowo-wspomnieniowe.

---

<sup>11</sup> Jesienią 1981 r. na podobnej zasadzie ukazało się połączone wydanie „Wsi Rzeszowskiej” i „Bieszczadnika” (pisma pod redakcją Wieńczysława Nowackiego).

<sup>12</sup> Dla „Wsi Rzeszowskiej” były to odpowiednio numery 27/29, 28/30 i 30/31, a dla „Solidarności Rzeszowskiej” 98, 99, 100.

<sup>13</sup> Od nr 10/21 (z 9 kwietnia 1981 r.) „Solidarność Rzeszowska” zmieniła podtytuł na „Wewnętrzny Biuletyn Informacyjny MKZ NSZZ «Solidarność» w Rzeszowie”.

W czasie trwania strajku okupacyjnego w siedzibie WRZZ w Rzeszowie na przełomie stycznia i lutego 1981 r. wydawany był tytuł „Trwamy – Gazeta Strajkowa”, który wtedy ukazywał się codziennie (od nr 1 z 27 stycznia 1981 r. do nr 20 z 18 lutego 1981 r.). Miał format A5, objętość od 4 do 8 stron. Drukowano informacje, komunikaty, wystąpienia działaczy związkowych. Jej redaktorami byli: Jan Musiał, Jan Narożniak, Małgorzata Pawlicka, Janusz Szkutnik, Jarosław Szczepański.

Publikowano też wiersze chłopskich poetów, m.in. Władysława Szypuły<sup>14</sup>. W marcu, w związku z wydarzeniami bydgoskimi<sup>15</sup>, ukazały się jeszcze cztery wydania „Trwamy” (od nr 22 z 25 marca 1981 r. do nr 25 z 28 marca 1981 r.)<sup>16</sup>.

Sekcja Informacji MKR „Solidarność” w Rzeszowie kierowana przez Tadeusza Kensego wydała 16 numerów (od 27 września 1981 r. do 7 grudnia 1981 r.) biuletynu „Serwis Informacyjny”. Redaktorem naczelnym był Stanisław Alot. Biuletyn miał format A4, a na jego zawartość składały się wyłącznie krótkie informacje polityczne i związkowe, lokalne i krajowe. Dostępny w sieci kolportażu, rozklejano go również na tablicach ogłoszeń i słupach oraz wykładano w miejscach publicznych na terenie Rzeszowa i w innych miejscowościach regionu<sup>17</sup>.

Wymienione powyżej tytuły miały przede wszystkim charakter informacyjny. Natomiast znacznie szersze ambicje posiadał magazyn „Z Dołu”. Jan Musiał, redaktor naczelny, wspominał po latach, że powstał on z potrzeby utworzenia w Rzeszowie, przy MKR „Solidarność”, czasopisma publicystycznego, społeczno-politycznego, opisującego w sposób pogłębiony zarówno przeszłość jak i teraźniejszość, próbującego stawiać prognozy, zajmującego się również problematyką kulturalną. Według Musiała pismo miało być swoistą przeciwwagą wobec „Wryja”, który do rzeczywistości odnosił się poprzez żart i szyderstwo, a „Z Dołu”, magazyn o poważnym charakterze, miał tę rzeczywistość opisywać, analizować i stawiać diagnozy<sup>18</sup>.

<sup>14</sup> Np. na powitanie Lecha Wałęsy, który przybył do Rzeszowa, Szypuła napisał: „Witamy Cię – Bracie Polaku, Lechu!! / Najdroższy i najmilszy spośród gości / Każdym rytmem – naszych serc i oddechów / Które – rozradowane – łomocą w pośpiechu...” („Trwamy” 1981, z 28 stycznia, nr 2, s. 1).

<sup>15</sup> 19 marca 1981 r. na sesję Wojewódzkiej Rady Narodowej w Bydgoszczy przybyli reprezentanci NSZZ „Solidarność” z regionu bydgoskiego. Mieli przedstawić postulaty rolników walczących o prawo do zrzeszania się. Nie zostali jednakże dopuszczeni do głosu. Mimo zamknięcia sesji działacze związkowi nie opuścili budynku ogłaszając strajk okupacyjny. Interweniowały, sprowadzone z Poznania, Słupska i Łodzi, oddziały Milicji Obywatelskiej i ZOMO. W trakcie siłowego opróżniania budynku dotkliwie poturbowano trzech protestujących, co doprowadziło do wzrostu napięcia w kraju. Władze „Solidarności” wykazały w kwestii „wydarzeń bydgoskich” daleko idącą koncyliacyjność wobec rządu wydając 20 marca oświadczenie, iż była to prowokacja wymierzona w rząd premiera Jaruzelskiego. Punktem kulminacyjnym „wydarzeń” był czterogodzinny generalny strajk ostrzegawczy (27 marca), w którym wzięli udział nie tylko robotnicy, ale także uczniowie i studenci. Zob. A. Friszke, *Rewolucja Solidarności 1980–1981*, Kraków 2014, s. 231–354.

<sup>16</sup> Redaktorami tych numerów byli J. Musiał i J. Szczepański. Nie można odnaleźć w archiwach nr 21 „Trwamy”, nie wiadomo więc kiedy się ukazał, czy może pomyłono numerację.

<sup>17</sup> Redagowany był przez Barbarę Czech, Bogdana Duchania i Adama Rozuma.

<sup>18</sup> J. Musiał, *Relacja z dnia 12.03.2012 r.*, archiwum własne autora.

Z tego też powodu magazyn ten zasługuje na nieco szersze omówienie. Twórcami, redaktorami i autorami „Z Dołu” były osoby w większości zajmujące się przed 1980 r. zawodowo dziennikarstwem oraz mające już na swoim koncie dorobek naukowy czy twórczy. Pierwszy numer „Z Dołu” ukazał się z datą 3 czerwca 1981 r. Na winiecie widniał dopisek „dwutygodnik publicystyczny «Solidarności» w Rzeszowie”. Jednak już w następnym numerze, z lipca, redakcja informowała, że z powodu kłopotów związanych z poligrafią pismo będzie miesięcznikiem. Taka też informacja została umieszczona w winiecie tego numeru, a także w dwóch następnych: wydanego w sierpniu oraz ostatniego, datowanego na wrzesień/październik 1981 r., który ukazał się jako numer podwójny (4–5). Pismo drukowane było na papierze bardzo złej jakości, w jednym kolorze, w formacie A4. Pierwszy numer miał 12, drugi 16, trzeci 24, a ostatni – podwójny – 28 stron. W stopce pierwszego numeru „Z Dołu” podano nazwiska redaktorów: Antoni Adamski, Jan Musiał (red. naczelny), Marek Pękala, Julian Ratajczak, Jerzy Rudolf, Jarosław Szczepański, Jacek Woźniak (red. graficzny). W następnych numerach skład redakcji ograniczony został do trzech nazwisk: Jana Musiała (red. naczelny), Juliana Ratajczaka (sekretarz redakcji), Jacka Woźniaka (red. graficzny). W ostatnim numerze Woźniaka zastąpił Adam Rozum. Na łamach „Z Dołu”, poza pierwszym numerem, dominowali autorzy zewnętrzni, większość ich tekstów stanowiły przedruki z innych tytułów prasowych, a także fragmenty książek. Najczęściej pisano o historii Polski, szczególnie o tych jej fragmentach, których z powodów cenzuralnych nie poruszały podręcznik i prasa w PRL<sup>19</sup>. Zamieszczano także publicystykę związaną ze sprawami teraźniejszymi. Były to zarówno przedruki, jak i teksty autorów własnych<sup>20</sup>. Sporadycznie poruszano również sprawy lokalne<sup>21</sup>, w tym także związane z działalnością „Solidarności”<sup>22</sup>. Kultura zajmowała stosunkowo niewiele miejsca. Tematyce tej poświęcono dwie recenzje<sup>23</sup>. Opublikowano wiersze rzeszowskich poetów, w tym po cztery Marka Pękali i Marii Nataszy Solarz. Rysunek satyryczny, autorstwa Jacka Woźniaka, zamieszczono jedynie w pierwszym numerze pisma. Drukowano też niewiele zdjęć,

<sup>19</sup> S. Głazewski, *Rok 1939*, „Z Dołu”, wrzesień–październik 1981, nr 4–5, s. 7; M. Sokolnicki, *Ocalenie cywilizacji 1919–1920*, „Z Dołu”, sierpień 1981, nr 3, s. 7.

<sup>20</sup> J. Garztecki, *Władza, opozycja, związki zawodowe*, „Z Dołu”, wrzesień–październik 1981, nr 4–5, s. 9; J. Szczepański, *Nie ma niezależnego ruchu związkowego bez uspołecznionych środków masowego przekazu*, „Z Dołu”, sierpień 1981, nr 3, s. 21. Wśród tekstów publicystycznych zwraca uwagę kilkustronicowy artykuł (zamieszczony w dwóch numerach) o metodach indoktrynacji i manipulacji oraz języku propagandy stosowanym przez państwo totalitarne. Autorem artykułu przedrukowanym za nr 14 „Spotkań” był S.W. Sokołowski. Redakcja „Z Dołu”, prawdopodobnie aby zainteresować tekstem lokalnego czytelnika, do tytułu pierwszej części artykułu dopisała podtytuł *Dlaczego nie powinniśmy ufać „Nowinom”* (choć autor eseju nie zajmuje się w nim żadną konkretną gazetą). Zob. S.W. Sokołowski, *System indoktrynacji politycznej jako system rządzenia, czyli dlaczego nie powinniśmy ufać „Nowinom”*, „Z Dołu”, sierpień 1981, nr 3, s. 14.

<sup>21</sup> W. Kozło, *Zadeptana pamięć*, „Z Dołu”, lipiec 1981, nr 2, s. 22.

<sup>22</sup> A. Adamski, J. Rudolf, J. Musiał, *Mydło czy niezależność?*, „Z Dołu”, sierpień 1981, nr 3, s. 12.

<sup>23</sup> M. Pękala, *Zenek bawi*, „Z Dołu”, czerwiec 1981, nr 1, s. 27; M.P., *Młodzi prozaicy naszego regionu*, „Z Dołu”, lipiec 1981, nr 2, s. 11.

w tym jeden fotoreportaż<sup>24</sup>. Autorem większości publikowanych fotografii był Janusz Witowicz.

Służba Bezpieczeństwa interesowała się tym miesięcznikiem, jak zresztą pozostałymi pismami „antysystemowymi” ukazującymi się w czasach PRL.

Raportowano:

Zorganizowany został zespół dziennikarzy w MKR NSZZ „Solidarność” w Rzeszowie redagujący dwutygodnik publicystyczny „Z dołu”. Prace zespołu kontrolowane są operacyjnie poprzez tw. Ukazał się pierwszy numer pisma, a drugi przygotowany został do druku i powinien ukazać się do 20.7.1981 r. (...) Nr 2 pisma nie zawiera szczególnie szkodliwych politycznie treści. Za pośrednictwem tw prowadzimy stałe rozpoznanie działalności MKR, a w szczególności zespołu redakcyjnego „Z dołu”, a także inspirujemy zespół dziennikarzy do redagowania pisma w sposób wykluczający konflikt z władzami państwowymi<sup>25</sup>.

Jak wynika z powyższego omówienia ukazujące się w owym czasie w Rzeszowie tytuły bezdebitowe miały charakter biuletynów informacyjnych lub były magazynami o ambicjach publicystycznych. Zajmowały się bieżącą tematyką polityczną i związkową, a także historyczno-okolicznościową, poruszając tematy nieobecne na łamach prasy oficjalnej. Stanowiły prasę poważną, często ceremonialną, niepozostawiającą przestrzeni nie tylko na żart i poczucie humoru, ale nawet na zwykły dystans do rzeczywistości i omawianej tematyki. Nietrudno więc sobie wyobrazić jakie wrażenie musiało wywrzeć na działaczach „Solidarności”, czytelnikach czy na ówczesnych władzach ukazanie się „Wryja”. Gazety, która wyłamała się z powyższego schematu.

---

<sup>24</sup> J. Witowicz, *Kraczkowa 16 sierpnia 81 – fotoreportaż*, „Z Dołu”, wrzesień–październik 1981, nr 4–5, s. 14–15.

<sup>25</sup> Meldunek operacyjny nr 140/81 z 24 lipca 1981 r., Wydział II KWMO, oprac. ppor. Leszek Olter, AIPN, akta nr 053/41.

## „Wryj” – inny od wszystkich

Twórcą „Wryja” był Jacek Woźniak<sup>26</sup>, związany od końca lat siedemdziesiątych ze studenckim magazynem „Dwukropek”<sup>27</sup>. Natomiast jego współtwórca Tadeusz Kensity jako student Uniwersytetu Jagiellońskiego działał w Studenckim Komitecie „Solidarności” (studia ukończył w 1978 r.)<sup>28</sup>. Pismo więc wyrastało z tradycji studenckiej kontestacji.

„Wryj” był miesięcznikiem satyrycznym, chociaż na jego łamach zamieszczano także teksty poważniejsze, artykuły publicystyczne, wywiady czy wiersze. Początkowo dominowały na jego łamach przedruki, jednak z czasem zaczęto publikować coraz więcej materiałów własnych bądź pisanych i tworzonych specjalnie dla jego potrzeb.

Jacek Woźniak był nie tylko pomysłodawcą miesięcznika, ale też jego redaktorem naczelnym, redaktorem graficznym, autorem większości rysunków satyrycznych i dziennikarzem, który opublikował w nim najwięcej tekstów. Jego nazwisko, a także Tadeusza Kensego, widnieje w stopce redakcyjnej wszystkich numerów. Od nr 2 w stopce pojawia się również nazwisko Marka Jemioły, sekretarza redakcji. Te trzy osoby tworzyły zespół redakcyjny „Wryja”.

Funkcje jakie pełnili członkowie zespołu redakcyjnego zostały określone tylko raz, w stopce ostatniego numeru. Stopka redakcyjna wymienia także cztery nazwiska drukarzy zatrudnionych w oficynie MKR, w której drukowano „Wryja”<sup>29</sup>. Zostali oni w ten sposób uhonorowani przez Woźniaka, który przywiązywał niezwykle wagę do strony edytorskiej swojego pisma. A było ono pod tym względem, jak na owe czasy, niezwykle nowoczesne i atrakcyjnie redagowane, pełne grafik, rysunków, zdjęć i kolaży. Niestety, ten zamysł konfrontowany był stale z niską jakością druku i papieru. Toteż efekt końcowy zależał w dużej mierze właśnie od drukarzy.

---

<sup>26</sup> W październiku 1980 r. Jacek Woźniak podjął współpracę z wydawnictwem MKR „Solidarność” w Rzeszowie jako redaktor graficzny. Od 1980 r. był też redaktorem graficznym „Dwukropka” (od 1978 r. publikował na jego łamach swoje rysunki satyryczne). W „Dwukropku” (październik 1980 r.) miały premierę jego milicyjne rysunki, znane później w całej Polsce z solidarnościowych wydawnictw i ulotek. Woźniak, a co za tym idzie i „Wryj”, kojarzony był z „milicyjnymi” rysunkami satyrycznymi. Na przykład aktor Jerzy Duriasz w badaniu sondażowym na pytanie: „Za co kochamy milicję?”, odpowiedział: „Pewno za to, że tak wspaniale pozuje do waszych rysunków” („Wryj”, 6 października 1981). Ale we wszystkich sześciu numerach tego czasopisma znalazł się tylko jeden rysunek „milicyjny” („Wryj”, 5 września 1981, s. 1).

<sup>27</sup> „Dwukropek” – nieperiodyczne czasopismo ukazujące się w Rzeszowie w latach 1978–1985. Jedynie w tym mieście pismo społeczno-kulturalne skierowane do środowiska akademickiego i młodej inteligencji. Redagowane przez studentów, młodych artystów i pracowników nauki. Była to też jedyna oficjalnie ukazująca się gazeta w Rzeszowie, na łamach której w latach 1980–1981 zaznaczano ingerencję cenzury. Wydawcą gazety był do 1981 r. Zarząd Wojewódzki SZSP w Rzeszowie, a po 1981 r. Rada Okręgowa ZSP w Rzeszowie. Wydawca zapewniał pełną autonomię redakcji.

<sup>28</sup> T. Kensity, *Relacja z dnia 29 lutego 2012 r.*, archiwum własne autora.

<sup>29</sup> „Wryj”, październik 1981, nr 8, s. 2. Stopka redakcyjna. Współpracownicy: Wiesław Filip, Jan Pus, Andrzej Myśliwiec, Andrzej Rozbir.



Grupa współpracowników stanowiła oczywiście znacznie większe grono. Nie mały wpływ na kształt graficzny miesięcznika miał Ryszard Cieliński (wtedy student Politechniki Rzeszowskiej oraz członek zespołu redakcyjnego magazynu studenckiego „Dwukropek”). Był on wykonawcą większości reprodukcji i autorskich kolaży fotograficznych zamieszczanych we „Wryju”.

Specjalne felietony pisała Jadwiga Staniszkis, gwiazda opozycji (doradca „Solidarności”) i socjologii (jako dr hab. pracowała w Instytucie Socjologii UW). Może dlatego swoje dość śmiałe w formie i odważne w treści teksty podpisywała tylko inicjałami – „J.S.”<sup>30</sup>.

Do autorów tekstów drukowanych w miesięczniku należeli także Jacek Bierezin oraz Władysław Piestrak. Zamieszczano również utwory Janusza Szpotańskiego, Sławomira Mrożka i Rafała Wojaczka. Publikowano przedruki z prasy zachodniej – Michaela Levina i innych autorów, tłumaczonych przez Wandę Tarnawską, Adama Galisa, Urszulę Dziewit oraz podpisujących się inicjałami: „A.B.” i „Z.G.”. Oprócz rysunków Jacka Woźniaka zamieszczano prace Andrzeja Krauze, Jerzego Lipca (Mariana Załuckiego), Sławomira Mrożka, Szymona Kobylińskiego (jako przykłady satyry PRL), a także rysunki z prasy zachodniej.

Krąg osób mających wpływ na ostateczny kształt „Wryja” był większy. Wszystkie redakcje pism rzeszowskiej „Solidarności” mieściły się bowiem w jednym miejscu i wszyscy dziennikarze nieustannie się ze sobą kontaktowali. Oto relacja Tadeusza Kensego:

Redakcje mieściły się w tzw. „małej sali konferencyjnej” (w sumie gdzieś ok. 40–45 m<sup>2</sup>) (...) na lewo od hallu. Sala ta przedzielona była przepierzeniami na mniejsze boksy. Tam też był boks rzecznika prasowego MKZ, potem MKR (...) Tam bywał Jacek Woźniak, dzielący chyba biurko z Adamem Rozumem, który również robił grafikę do różnych wydawnictw (...). Redakcja WRYJ-a (...) nie miała pokoju, ani nawet boksu „redakcyjnego”, a jeśli już trzeba go koniecznie gdzieś „zlokalizować, to na drugim końcu I piętra, (...) tuż przed biblioteką wydawnictw związkowych, w którym „urzędował” m.in. Marek Jemiola, zatrudniony na etacie pracownika administracyjnego w „sekcji (czy może dziale?) kolportażu” (...). Do tego pokoju lubili zachodzić różni „luzacy”: Andrzej Paulukiewicz, Jarek Szczepański (tu taka „ciekawostka”, niektórzy członkowie prezydium, także i ja, nie mieli już w tym czasie nawet własnego biurka, jeśli już przebywali w budynku, to w swoich „sekcjach”, albo na – trwających permanentnie – posiedzeniach prezydium)<sup>31</sup>.

Większość dziennikarzy związanych z MKR współtworzyła równocześnie kilka pism. Wielu łączyły więzy przyjacielskie. Taką grupę przyjaciół tworzyły osoby związane ze studenckim „Dwukropkiem”: Andrzej Paulukiewicz, Bogusław Szwedo, Ryszard Cieliński i Jacek Woźniak. Niewątpliwie dużo ze sobą rozmawiali

<sup>30</sup> „Staniszkiś życie umysłowe i uczuciowe”. Cezary Michalski rozmawia z Jadwigą Staniszkis, Warszawa 2010.

<sup>31</sup> T. Kensy, *Relacja*.

i wzajemnie się inspirowali. Jednak, jak wspomina Tadeusz Kensity, prawdziwym problemem redakcji był niedostatek tekstów do jego kolejnych wydań<sup>32</sup>. Dziennikarze skupieni wokół MKR stanowili stosunkowo nieliczną grupę jak na tak wielki rozmach wydawniczy, a w okresie gdy ukazywał się „Wryj” (druga połowa 1981 r.), praktycznie codziennie – o czym wcześniej wspomniano – wydawana była kilkunastonicowa „Solidarność Rzeszowska”.

Na wyjątkowość „Wryja” składało się wiele elementów. Niewątpliwie było to pismo, które określić można mianem pisma kontestującego i prowokującego, bardziej zbuntowanego niż określonego politycznie. Przejawiało się to nie tylko w treści publikowanych materiałów, ale przede wszystkim w formie, retoryce i języku. „Wryj” z całą pewnością poszerzył w Polsce granice wolności słowa, kpiąc lub próbując kpić ze spraw i tematów, które były do tej pory objęte nie tylko cenzorskim zapisem, ale też stanowiły prawdziwe tabu, silniejsze niż urzędowe zakazy. W ten sposób odróżniał się on dość radykalnie od innych pism owej epoki. Zarówno bezdebitowych, jak i tych, które podlegały cenzurze.

Oto trzy przykłady tematów ilustrujących powyższą tezę.

Pierwszy z nich to dowcipy z Leonida Breżniewa, „ulubieńca” twórców „Wryja”. Najkrótsza dopuszczalna, oficjalna forma jaką był określany brzmiała „tow. Breżniew”. Natomiast dla „Wryja” był „panem Breżniewem”, „Breżniewem”, „Leonidem B”. A oto przykładowe tytuły artykułów poświęconych I sekretarzowi KPZR: *Breżniew z młotkiem*, *Ostatni pocałunek Leonida B.*, *My z tobą Leonidzie*. W podobnym charakterze drukowano też jego zdjęcia. Na przykład takie, na którym trzyma się za głowę, stanowi ilustrację tekstu *Kremłowskie ogiery*. Na innej fotografii stuka się z kimś kieliszkiem wódki, a na kolejnej złączony jest w namiętnym pocałunku z Erichem Honeckerem. Na łamach „Wryja” umieszczano też karykatury Breżniewa – wszystkie były przedrukami z prasy zachodniej.

Trzeba mocno podkreślić, że kpiny z Breżniewa miały w owym czasie charakter bezprecedensowy. W tym sensie, że w przypadku innych, bardzo zresztą rzadkich prób takich publikacji ich autorom grożono surowymi konsekwencjami prawnymi. Zatem publikacja tego typu żartów wymagała także znacznej odwagi<sup>33</sup>.

Fakt, że „Wryj” poszerzał, a właściwie przekraczał zakres wolności słowa w Polsce także w tym zakresie, doskonale ilustruje historia Jacka Cieślkiego, redaktora „Wolnego Związkowca” – pisma „Solidarności” przy Hucie Katowice w Dąbrowie Górniczej. Prokuratura Rejonowa zagroziła mu odpowiedzialnością karną (kara po-

<sup>32</sup> *Ibidem*.

<sup>33</sup> „1.07.1981 r., został aresztowany na 48 godzin Józef Żelazko tylko z tego powodu, że wywiesił na terenie WSK Mielec w dniu 1.07.1981 r. ulotkę z karykaturą Breżniewa” (AIPN, akta nr 052/701). Ireneusz Maria Ostrokólski, redaktor niezależnego „Biuletynu Informacyjnego NSZZ «Solidarność Ziemi Puławskiej» 8 października 1981 r. został oskarżony wraz z innymi redaktorami pisma, za publikację w „Biuletynie” rysunków satyrycznych, m.in. śpiącego niedźwiedzia o rysach twarzy Leonida Breżniewa, o znieważanie i wyszydzanie przywódcy ZSRR. W 1983 r. skazany na 1 rok więzienia w zawieszeniu na 2 lata. Zob. [www.encysol.pl/wiki/Ireneusz\\_Maria\\_Ostrokólski](http://www.encysol.pl/wiki/Ireneusz_Maria_Ostrokólski) [data dostępu: 29.10.2017].

zbawienia wolności od 1 roku do 10 lat) za próbę opublikowania karykatury Breżniewa<sup>34</sup>. Cieśliski pokazał wówczas prokuratorowi posiadany przez siebie lipcowy numer rzeszowskiego „Wryja” z satyrycznymi rysunkami pokazującymi sowieckiego I sekretarza<sup>35</sup>, mający unaocznic jakie są już w Polsce dopuszczalne granice satyry. Nie przekonało to prokuratora i mimo że redakcja odstąpiła od druku, to jej drukarnię zdemolowano i zamknięto, a Cieślickiemu przedstawiono zarzuty prokuratorowskie<sup>36</sup>.

Kolejnym tematem, który odróżniał „Wryja” od ówczesnej prasowej codzienności były prowokacje pod adresem czytelników o tradycyjnych poglądach. Już w pierwszym numerze zamieszczono na pierwszej stronie tytuł *Papież i seks*, z dopiskiem „to było nieuniknione” i „zgrafitowanym” zdjęciem kobiecej piersi stanowiącej zwieńczenie jakiejś kolumny<sup>37</sup>. Takie połączenie, przełamujące konwenanse i tradycyjny sposób myślenia o papieżu, było bezprecedensowe. Z kolei w ostatnim wydanym numerze opublikowano zdjęcie Jana Pawła II z nagim torsem grającego na basenie w piłkę. Zdjęcia papieża o takim stopniu prywatności nie były wówczas powszechne w krajowej prasie. Innym przykładem na przełamywanie obyczajowego konwensu może być pytanie skierowane do Adama Michnika o rolę seksu w działalności opozycji demokratycznej

Trzecim z tematów odróżniającym „Wryj” od innych tytułów było niestosowanie taryfy ulgowej wobec liderów „Solidarności”, m.in. opublikowano wywiad z Anną Walentynowicz, która ostro skrytykowała zapędy dyktatorskie Lecha Wałęsy. Z kolei Adam Michnik na łamach „Wryja” kpił z Antoniego Kopaczewskiego<sup>38</sup>, wówczas przewodniczącego MKR w Rzeszowie (dzięki jego zainteresowaniu i poparciu pismo to mogło się ukazywać). „Wryj” wydrukował też zdjęcie Lecha Wałęsy rozciągającego tzw. ekspandery oraz kilka fotografii Antoniego Kopaczewskiego w rękawicach bokserskich. Świadczyło to o dużym nonkonformizmie i swobodzie działania redakcji. A przecież rzeczywistość PRL przyzwyczaiła czytelników do tego, że władze ukazywane były z szacunkiem i praktycznie nigdy w kontekście prywatnym, a o żartobliwym nie było nawet mowy. Taki wzorzec prezentowania wizerunku liderów przeniesiony został także do prasy „Solidarności”.

Oczywiście na łamach „Wryja”, oprócz wymienionych wyżej publikacji, zamieszczono wiele innych ciekawych i naprawdę ważnych artykułów, m.in. wywiady

---

<sup>34</sup> W. Bożek, A. Katowicki, *Ostatnia akcja bezpieki*, 2009 r., [http://d1.scribdassets.com/ScribdViewer.swf?document\\_id=22693050&access\\_key=key-1zdsypqgfcqpuiq92ye3&version=1&viewMode=1](http://d1.scribdassets.com/ScribdViewer.swf?document_id=22693050&access_key=key-1zdsypqgfcqpuiq92ye3&version=1&viewMode=1), s. 82 [dostęp: 25.03.2017].

<sup>35</sup> *Ibidem*, s. 81.

<sup>36</sup> *Ibidem*, s. 85.

<sup>37</sup> Był to fragment plakatu Romana Cieśliewicza *Cannes* przedstawiający stylizowaną pierś kobiecą.

<sup>38</sup> Przyczyny krytycznego stosunku Michnika do Kopaczewskiego należy upatrywać być może w wydarzeniu, o którym wspomniano w książce pod red. J. Szkutnika *Dwadzieścia lat Solidarności. Kalendarium rzeszowskie*, Rzeszów 2000, s. 48: „Antoni Kopaczewski w wystąpieniu na I KZD zaatakował warszawskich ekspertów (m.in. Jacek Kuroń, Tadeusz Mazowiecki i Bronisław Geremek)”.

z Leszkiem Kołakowskim i Lechem Wałęsą, autobiograficzny tekst Jacka Bierezina, a także ciekawą analizę praskiej wiosny autorstwa Tadeusza Kensego. Ten ostatni był też pomysłodawcą cyklu „Parada upiórów kontrewolucji”, gdzie publikowano wywiady z Lesławem Maleszką, Anną Walentynowicz, Adamem Michnikiem i Jackiem Kuroniem. Najdłuższy tekst wydrukowany we „Wryju” stanowił wywiad-rzeka z Władysławem Gomułką pt. *Moje 14 lat*<sup>39</sup>. Ukazywał się w odcinkach, w każdym kolejnym wydaniu pisma, i nie został zakończony. Jak podała redakcja, wywiad został przedrukowany za izraelskim tytułem „Nowiny-Kurier”.

A oto jak postrzegali „Wryja” funkcjonariusze rzeszowskiej SB:

Celem wzmoczenia antysocjalistycznego oddziaływania na członków NSZZ „Solidarność” (...) powstała redakcja miesięcznika satyrycznego „Wryj”. Miesięcznik zawiera (...) tłumaczenia artykułów satyrycznych o charakterze antysocjalistycznym, pochodzących z periodyków zachodnich (...), a także artykuły krajowych dysydentów politycznych. Pismo powielane jest w Drukarni KR NSZZ „Solidarność” Rzeszów. Kolportaż miesięcznika odbywa się z pominięciem MKR, ponieważ Prezydium MKR nie wyraziło zgody na to biorąc pod uwagę wyjątkowo prowokacyjne treści pisma. Podjęto działania operacyjne przez osobowe źródła informacji mające na celu rozpracowanie zespołu redakcyjnego i współpracowników pisma „Wryj”, co jest jednakże bardzo utrudnione ze względu na wyjątkowe utajnienie pracy zespołu redakcyjnego<sup>40</sup>.

Ostatnie sformułowanie o wyjątkowym zakonspirowaniu redakcji brzmi jakby pochodziło z łam „Wryja”, a nie z raportu SB. Bo przecież redakcja gazety, jak już wcześniej wspomniano, działała jawnie i w tym samym miejscu co inne redakcje tytułów związkowych. Choć rzeczywiście nie posiadała własnego pokoju.

Tadeusz Kensy wspomina, że w sierpniu 1981 r. kolportowano w Rzeszowie fałszywego „Wryja”. Mimo że użyto takiej samej winiety, to wydrukowany został w mniejszym formacie niż oryginał, a poziom graficzny i redakcyjny pozostawiał wiele do życzenia. Celem tej fałszywki było pokazanie, że „Wryj” to pismo antykościelne i bez mała pornograficzne<sup>41</sup>.

Prawdziwy „Wryj” dystrybuowano głównie za pośrednictwem sieci kolportażowej rzeszowskiej „Solidarności”. Jednocześnie rozsyłano go po całym kraju za pośrednictwem osób, które podróżowały służbowo bądź prywatnie. Był tak popularny, że wręcz dopominano się o niego od przyjeżdżających z Rzeszowa. Tadeusz Kensy pamięta np., że na odbywający się we wrześniu 1981 r. w Gdańsku Krajowy Zjazd

---

<sup>39</sup> *Moje 14 lat – zwierzenia Władysława Gomułki*, „Wryj” 1981, nr 3–8. Gomułka zaprzecza, że udzielił tego wywiadu. W liście skierowanym do Biura Politycznego KC PZPR z 12 czerwca 1981 r. napisał: „W dzienniku wydawanym w języku polskim w Izraelu «Nowiny-Kurier», w numerach kwiecień–lipiec 1973 r. został zamieszczony prowokacyjny paszkwil pt. *Moje czternaście lat*”. Cyt. za: *Grudzień 70. Dokumenty*, [www.polskieradio.pl/286/5680/Artykul/278516,Moje-czternaście-lat-to-paszkwil](http://www.polskieradio.pl/286/5680/Artykul/278516,Moje-czternaście-lat-to-paszkwil) [data dostępu: 29.10.2017].

<sup>40</sup> Meldunek operacyjny nr 175/81 z 1 września 1981 r., Wydział II KWMO, oprac. ppor. Leszek Olter, AIPN, akta nr 053/41, SOR „Nonparel”.

<sup>41</sup> T. Kensy, *Relacja*.

Delegatów NSZZ „Solidarność” Jacek Woźniak, Marek Jemioła i towarzyszący im wtedy Janusz Szkutnik dostarczyli ponad 1000 egzemplarzy nowego wydania „Wryja”, który się rozszedł błyskawicznie. Jak wspomina:

Większa ilość egzemplarzy wysyłana była do Regionu Chełmskiego (tam była silna prasa i poligrafia oraz bardzo chłonny rynek czytelniczy), dokonaliśmy nawet z jego przewodniczącym Bogdanem Mikusem uzgodnienia, że będziemy im dostarczać nasświetlone blachy offsetowe, a oni będą częścią nakładu dla swoich potrzeb drukować u siebie; nie jestem pewien, ale być może w grudniu 1981 r., pierwszy raz już tam blachy zostały wysłane. Byłem też w trakcie uzgodnień z innymi regionami, aby w taki sam sposób drukować u nich „Wryja”<sup>42</sup>.

Pismo utrzymywało się głównie z kolportażu. Zdarzyło się też, że otrzymało dotację z MKR NSZZ „Solidarność”. W stopce czasopisma czytamy, że „Wryj” to „Miesięcznik przy Wszechnicy Związkowej MKR Solidarność w Rzeszowie”, co było pomysłem Tadeusza Kensego.

Odpowiadało to również intencji Antoniego Kopaczewskiego, szukającego jakiegoś sensownego i niekonfliktowego rozwiązania na formułę wydawniczą tego pisma, po tym gdy Woźniak przedstawił mu, przed wydaniem pierwszego numeru, jego kontrolerski profil<sup>43</sup>.

Zgodnie z tą koncepcją,

gazeta nie była oficjalnie wydawana przez MKR i nie było jasności co do jego faktycznego „wydawcy”; i w tym zakresie „szefem” był Woźniak, osobą „odpowiedzialną” – Jemioła, w razie czego za „parasol” robił (i w razie czego też awaryjnie coś pisał) Kensy; a to wszystko odbywało się za wiedzą Kopaczewskiego<sup>44</sup>.

Ukazało się sześć numerów miesięcznika, przy czym pierwszy oznaczony był (dla żartu z SB) numerem „3”. Tak więc ostatnie wydanie gazety z grudnia 1981 r. było rzeczywiście jego numerem szóstym, choć oznaczone zostało w winiecie jako numer osiem.

Pismo drukowano w formacie A4, w jednym kolorze, w nakładzie około 10 tys. egzemplarzy. Pierwszy numer składał się z ośmiu kolumn, a następne z 12.

Wszystkie numery „Wryja” dostępne są – dzięki staraniom Józefa Śreniowskiego z Łodzi – na stronie internetowej *Encyklopedii Solidarności*, w zakładce *Wirtualna Czytelnia Bibuły*.

---

<sup>42</sup> *Ibidem*.

<sup>43</sup> *Ibidem*.

<sup>44</sup> *Ibidem*.

## Podsumowanie

W artykule został przedstawiony zarys monograficzny miesięcznika „Wryj”. Omówiono również inne niezależne tytuły wydawane w Rzeszowie w latach 1980–1981. Były to biuletyny informacyjne oraz jeden miesięcznik o ambicjach publicystycznych. Na ich tle, tak jak i na tle pozostałej prasy niezależnej w Polsce, „Wryj” był pismem wyjątkowym. Miał charakter satyryczny i cechował go szczególny, jak na owe czasy, nonkonformizm, a także odwaga w poszerzaniu zakresu wolności słowa. Był też rzadkim przypadkiem tytułu, który wydawany w prowincjonalnym ośrodku zdobył ogólnopolską popularność.

## Bibliografia

### Artykuły i opracowania

- Adamski A., Rudolf J., Musiał J., *Mydło czy niezależność?*, „Z Dołu”, sierpień 1981, nr 3.
- Błażejowska J., *Papierowa rewolucja. Z dziejów drugiego obiegu wydawniczego w Polsce 1979–1989/1990*, Warszawa 2010.
- Cecuda D., *Leksykon opozycji politycznej w latach 1976–1989*, Warszawa 1989.
- Friszke A., *Rewolucja Solidarności 1980–1981*, Kraków 2014.
- Garztecki J., *Władza, opozycja, związki zawodowe*, „Z Dołu”, wrzesień–październik 1981, nr 4–5.
- Głazewski S., *Rok 1939*, „Z Dołu”, wrzesień–październik 1981, nr 4–5.
- Iwaneczko D., *Opór społeczny a władza w Polsce południowo-wschodniej 1980–1989*, Warszawa 2005.
- Karpiński J., *Trzecia niepodległość. Najnowsza historia Polski*, Warszawa 2001.
- Konderak A., *Bibliografia prasy Solidarności (28 VIII 1980–12 XII 1981)*, Lublin 1990.
- Kozło W., *Zadeptana pamięć*, „Z Dołu”, lipiec 1981, nr 2.
- Marcinkiewicz M., Ligarski S. (red.), *Papierem w system. Prasa drugoobiegowa w PRL*, Szczecin 2010.
- Pękala M., *Zenek bawi*, „Z Dołu”, czerwiec 1981, nr 1.
- Pękala M., *Młodzi prozaicy naszego regionu*, „Z Dołu”, lipiec 1981, nr 2.
- Sokolnicki M., *Ocalenie cywilizacji 1919–1920*, „Z Dołu”, sierpień 1981, nr 3.
- Sokołowski S.W., *System indoktrynacji politycznej jako system rządzenia, czyli dlaczego nie powinniśmy ufać „Nowinom”*, „Z Dołu”, sierpień 1981, nr 3.
- „*Staniszki – życie umysłowe i uczuciowe*”. *Cezary Michalski rozmawia z Jadwigą Staniszkis*, Warszawa 2010.
- Witowicz J., *Kraczkowa 16 sierpnia 81 – fotoreportaż*, „Z Dołu”, wrzesień–październik 1981, nr 4–5.
- Wróblewski R., *Charakterystyka liczbowa prasy niezależnej z lat 1976–1990*, w: M. Marcinkiewicz, S. Ligarski (red.), *Papierem w system. Prasa drugoobiegowa w PRL*, Szczecin 2010.

### Źródła

- Archiwum IPN, akta nr 052/701.  
Archiwum IPN, akta nr 053/41 SOR „Nonparel”.  
Archiwum IPN, akta nr 053/65.  
Archiwum Regionu Rzeszowskiego NSZZ „Solidarność” oraz IPN oddział w Rzeszowie, „Serwis Informacyjny”, nr 1–16.  
Archiwum Regionu Rzeszowskiego NSZZ „Solidarność” oraz IPN oddział w Rzeszowie, „Solidarność Rzeszowska”, nr 1–111.  
Archiwum Regionu Rzeszowskiego NSZZ „Solidarność” oraz IPN oddział w Rzeszowie, „Trwamy – Gazeta Strajkowa”, nr 1–2.  
Archiwum Regionu Rzeszowskiego NSZZ „Solidarność” oraz IPN oddział w Rzeszowie, „Wieś Rzeszowska”, nr 1–2.  
Archiwum Regionu Rzeszowskiego NSZZ „Solidarność” oraz IPN oddział w Rzeszowie, „Wryj”, nr 3–8.  
Archiwum Regionu Rzeszowskiego NSZZ „Solidarność” oraz IPN oddział w Rzeszowie, „Z Dołu”, nr 1–5.  
Ustawa z dnia 31 lipca 1981 r. o kontroli publikacji i widowisk (Dz.U. z 1981 r. nr 20, poz. 99).

### Źródła internetowe

- Bożek W., Katowicki A., *Ostatnia akcja bezpieki*, 2009 r., [http://d1.scribdassets.com/ScribdViewer.swf?document\\_id=22693050&access\\_key=key-1zdsypqgfcqpuiq92ye3&version=1&viewMode=1](http://d1.scribdassets.com/ScribdViewer.swf?document_id=22693050&access_key=key-1zdsypqgfcqpuiq92ye3&version=1&viewMode=1).  
*Grudzień 70. Dokumenty*, [www.polskieradio.pl](http://www.polskieradio.pl).  
[www.encysol.pl/wiki/Ireneusz\\_Maria\\_Ostrokolski](http://www.encysol.pl/wiki/Ireneusz_Maria_Ostrokolski).  
[www.encysol.pl/wiki/Tadeusz\\_Kensy](http://www.encysol.pl/wiki/Tadeusz_Kensy).

### Opracowania niepublikowane

- Kensy T., *Relacja z dnia 29 lutego 2012 r.*, archiwum własne autora.  
Musiał J., *Relacja z dnia 12.03.2012 r.*, archiwum własne autora.

### Streszczenie

W artykule przedstawiono zarys monograficzny związanego z „Solidarnością” bezdebitowego miesięcznika „Wryj”, który ukazywał się w Rzeszowie w 1981 r. Było to prawdopodobnie jedyne czasopismo o charakterze satyrycznym wydawane przez szeroko rozumianą opozycję w PRL. „Wryj” szydził nie tylko z władzy, ale również z „Solidarności” i uważany był za pismo kontrowersyjne.

Miesięcznik jest też rzadkim przykładem bezdebitowego tytułu wydawanego w prowincjonalnym ośrodku, który zdobył ogólnopolski zasięg i popularność.

Został pokazany na tle innych, niezależnych pism rzeszowskich pomiędzy sierpniem 1980 r. a grudniem 1981 r. Są one reprezentatywne dla większości tytułów wydawanych przez NSZZ „Solidarność” w innych regionach Polski. Pozwoliło to na uwypuklenie jego cech charakterystycznych, jakże odmiennych od pozostałych tytułów.

“WRYJ” – A MAGAZINE THAT JOKED ABOUT BREZHNEV AND THE POPE:  
THE MONOGRAPHIC OUTLINE OF A MONTHLY MAGAZINE AGAINST THE BACKGROUND  
OF OTHER TITLES OF INDEPENDENT PRESS RELEASED IN RZESZÓW

Summary

The article presents the monographic outline of the underground press monthly magazine “Wryj” which was connected with “Solidarity” and appeared in Rzeszów in 1981. It was probably the only satirical magazine released by a widely understood opposition in the Polish People’s Republic. “Wryj” ridiculed not only authority, but also “Solidarity”, and was considered a controversial publication.

The monthly is also a rare example of a secretly circulated title released in a relatively small city, which has gained nationwide range and popularity.

In order to describe it better, it was presented against the background of other independent magazines appearing in Rzeszów between August 1980 and December 1981. They are representative for the majority of publications released by the Independent Trade Union “Solidarity” in the other regions of Poland. The comparison allowed to portray how different “Wryj” magazine was from all the others.